

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/konspiracja/89806,Adam-Switalski-tytularny-general-brygady-AK-wiezien-obozow-NKWD.html>



Panorama Gorlic na pocztówce z 1915 r. ze zb. NAC

BIOGRAM / BIOGRAFIA

Adam Świtalski - tytularny generał brygady AK, więzień obozów NKWD

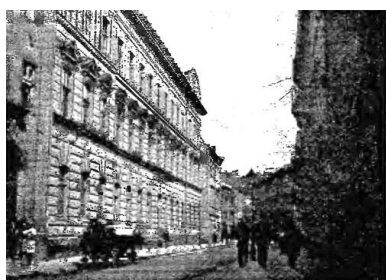
Autor: DANIEL KOREŚ 11.02.2023

Pułkownik dyplomowany piechoty WP Adam Jan Feliks Świtalski urodził się 18 grudnia 1894 r. w Gorlicach; był synem radcy Józefa Świtalskiego i Heleny z domu Chądzyńskiej, córki powstańca styczniowego.

Jego braćmi byli: Stanisław, płk dypl. WP; Władysław (1893-1918) żołnierz Armii Polskiej we Francji, poległy w czasie drugiej bitwy nad Marną; Klemens (1891-1972) legionista, kpt. WP, adwokat; Maria Michał (1900-1958) kpt. KOP w 1939 r., ppłk AK w 1944 r., prezes Okręgu Białystok organizacji WiN, więzień komunistycznej bezpieki; Jan Klemens (1902-1987) obrońca Lwowa w 1918 r., żołnierz AK, prawnik.

Młodzieńcza działalność niepodległościowa

W 1904 r. rozpoczął naukę w VI Gimnazjum we Lwowie (do tej samej szkoły chodził jego starszy brat Stanisław); od roku szkolnego 1910/11 (klasa 6) kontynuował edukację w VII Gimnazjum we Lwowie (klasyfikowany był w grupie uczniów „uzdolnionych”), zakończoną egzaminem dojrzałości 26 maja 1913 r. W roku akademickim 1913/14 rozpoczął studia na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Lwowskiego. Po przejściu do VII Gimnazjum Świtalski włączył się do prac Gimnazjalnego Koła Niepodległościowego (1910-1913), a od następnego roku (1911 r.) został członkiem I Lwowskiej Drużyny Skautowej (doszedł do funkcji zastępowego), której komendantem był Andrzej Małkowski – jeden z twórców i teoretyków polskiego harcerstwa. W 1914 r. wstąpił do Polskich Drużyn Strzeleckich – działał w komendzie Okręgu I Lwowskiego – jego przełożonym był Franciszek Bauer, członek Komendy Naczelnej i komendant Szkoły Podchorążych PDS we Lwowie.



**Gmach VII Gimnazjum im.
Tadeusza Kościuszki we Lwowie
na fotografii sprzed 1934 r.**

Najprawdopodobniej to właśnie Adam Świtalski wciągnął do działalności niepodległościowej swojego starszego brata Stanisława. W sierpniu 1914 r. zgłosił się wraz z tymże bratem do Legionu Wschodniego i został włączony do Oddziału Konnego. W czasie tzw. kryzysu przysięgowego w Legionie Wschodnim w Mszanie Dolnej Świtalski wziął urlop (zapewne żeby nie składać przysięgi). Będąc w drodze do Nowego Sącza został wylegitymowany przez żandarmów austriackich, a następnie odstawiony do komisji asenterunkowej (poborowej), która skierowała go do służby wojskowej w armii austriackiej.

W c. i k. armii

Od 25 września 1914 r. Świtalski był szeregowcem w batalionie zapasowym austriackiego 30. Pułku Piechoty we Lwowie; ponieważ był akademikiem został do wojska przyjęty na zasadzie jednorocznego ochotnika, a po ukończeniu kursu (10 grudnia 1915 r.) pozostał w batalionie zapasowym jako felczer w izbie chorych. 1 czerwca 1915 r. wyjechał do 30. pp (z 11. Dywizji Piechoty) na front rosyjski (wkrótce pułk został przeniesiony na front włoski), gdzie służył jako zastępca lekarza batalionowego (II batalionu 30. pp) do 4 lipca 1916 r., a następnie został przeniesiony do szpitala w Lublanie. Z dniem 1 września 1915 r. został mianowany na pierwszy stopień oficerski – chorążego. Za waleczną postawę na placu boju w czasie trzeciej bitwy nad Soczą (Isonzo) 28 października 1915 r. został odznaczony. Poprosił o przeniesienie do służby liniowej i od 25 października 1916 r. do 1 kwietnia 1917 r. ponownie służył w batalionie zapasowym 30. pp we Lwowie, tym razem już jako dowódca plutonu i podporucznik ze starszeństwem z 1 lutego 1917 r. Od 1 kwietnia 1917 r. służył w 7. kompanii II batalionu 204. pp na froncie włoskim, rosyjskim i rumuńskim, najpierw jako dowódca plutonu, a następnie zastępca dowódcy kompanii.



**Adam Świtalski na fotografii
sprzed 1939 r.**

W obronie Lwowa

W październiku 1918 r., po 19 miesiącach służby frontowej, Świtalski znalazł się we Lwowie (zapewne na urlopie). W dniu 1 listopada, gdy Ukraińcy rozpoczęli rewoltę zmierzającą do zajęcia Lwowa i ogłoszenia go stolicą Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej, Świtalski wraz z bratem Stanisławem (komendantem Polskiej Organizacji Wojskowej we Lwowie) znalazł się w części miasta zajętej przez Ukraińców. 3 listopada przeszli z bratem, z bronią w ręku, linię frontu przy Domu Techników przy ul. Issakowicza, gdzie zameldowali się w dowództwie 1. Odcinka Obrony Lwowa u ppor. Ludwika de Laveaux i por. Zdzisława Przyjałkowskiego (późniejszy generałowie brygady WP). Świtalski początkowo został dowódcą rezerw tego odcinka obrony miasta – został równocześnie przyjęty do WP w stopniu podporucznika, ze starszeństwem z 1 stycznia 1917 r., następnie objął stanowisko zastępcy dowódcy odcinka „Cytadela”, kpt. Bernarda Monda (do 25 listopada 1918 r.). Po 25 listopada został zastępcą dowódcy 9. kompanii z III batalionu 1. Pułku Strzelców Lwowskich (późniejszy 38. pp) kpt. Monda. Walczył m.in. o Szkołę Kadecką, pod Skniłowem, Persenkówką, Krzywczycami i w czasie wypadu na Obroszyn. 28 grudnia został ranny w czasie walk w Snopkowie pod Lwowem. Rekonwalescencję odbył w Szpitalu Czerwonego Krzyża we Lwowie i do 10 stycznia 1919 r. ponownie był w służbie na poprzednio zajmowanym stanowisku.

W 1. Pułku Piechoty Legionów

14 lutego 1919 r. Świtalski został przeniesiony do 13. kompanii III batalionu 5. pp Leg., gdzie otrzymał analogiczną funkcję – zastępcy dowódcy kompanii; przydział do „Zuchowatych” wynikał zapewne z inicjatywy Monda, który od stycznia 1919 r. służył w tym pułku. „Zuchowatym” był jednak tylko przez niespełna miesiąc, gdyż z dn. 7 marca 1919 r. otrzymał przeniesienie do 1. pp Leg., na stanowisko dowódcy 9. kompanii w III batalionie. Z tym pułkiem był związany przez następne lata, jako formacją macierzystą. Brał udział w wyprawie wileńskiej w kwietniu 1919 r., zakończonej zdobyciem Wilna, a następnie w walkach na Wileńszczyźnie od maja do lipca 1919 r. i dalej w czasie ofensywy na Mińsk Litewski i Połock oraz w walkach III batalionu 1. pp Leg. z Litwinami w ramach Grupy „Szyrwinty” we wrześniu i październiku 1919 r. 26 października 1919 r. wystąpił o przyjęcie do WP w charakterze oficera zawodowego.

1 stycznia 1920 r. w czasie przygotowań do działań ofensywnych zmierzających do zajęcia Dyneburga – podczas zwiadu na linii czat – ppor. Świtalski został ranny. Trwająca miesiąc rekonwalescencja odbywała się początkowo w Wilnie, a następnie w szpitalu w Łodzi. 1 lutego Świtalski awansował do stopnia porucznika i równocześnie został dowódcą kompanii w batalionie zapasowym 1. pp Leg.

W Ministerstwie Spraw Wojskowych

6 maja 1920 r. Adam Świtalski opuścił szeregi 1. pp Leg., gdyż otrzymał przydział do Ministerstwa Spraw Wojskowych na stanowisko referenta mobilizacyjno-organizacyjnego w Departamencie I Broni Głównych i Wojsk Taborowych (w Szefostwie Piechoty). Wkrótce został także (dekretem z 19 sierpnia 1920 r.) powtórnie

zweryfikowany, tym razem w stopniu kapitana, ze starszeństwem z 1 kwietnia 1920 r. (ponownie zatwierdzony w stopniu 15 marca 1921 r.). Sprawa jego błyskawicznej weryfikacji jest o tyle ciekawa, że ten przywilej przysługiwał byłym oficerom Legionów Polskich, a Świtalski takowym nie był.

W MSWojsk. służył do 6 marca 1922 r. Bywał mylony z innym oficerem o tym samym imieniu i nazwisku, który posiadał także stopień kapitana, lecz służył w artylerii (4. dywizjonie artylerii ciężkiej) – 28 czerwca 1920 r. w tej sprawie interweniowali jego przełożeni z MSWojsk., prostując błędny zapis w „Dzienniku Personalnym”. Już po zakończeniu wojny z dowództwa 1. DP Leg. wyszedł wniosek awansowy dla Świtalskiego na stopień majora, skierowany do Komisji Weryfikacyjnej gen. por. Władysława Sikorskiego; wniosek dotarł jednak za późno (6 października 1921 r.) i nie był w ogóle rozpatrywany.



**Gmach Ministerstwa Spraw
Wojskowych przy ul. 6 sierpnia w
Warszawie, 1933 r.**

Edukacja wojskowa, dowództwo batalionu

6 marca 1922 r. Świtalski został przydzielony na kurs w Doświadczalnym Centrum Wyszkozenia Armii w Rembertowie (*nota bene* na ten sam kurs został skierowany jego starszy brat Stanisław). 6 lipca t. r. ukończył kurs ze średnią oceną dobrą i całkiem pozytywną opinią komendanta DCWA płk. Wacława Scaevoli-Wieczorkiewicza. Po kursie początkowo trafił do kadry batalionu zapasowego 1. pp Leg., a 26 lipca t. r. otrzymał przydział na stanowisko dowódcy II batalionu 1. pp Leg. (zajmował je tylko do 28 września t. r.). 11 października t. r., w efekcie dodatkowej weryfikacji, awansował na majora ze starszeństwem z 1 czerwca 1919 r. W tym czasie zdał egzaminy wstępne i został słuchaczem III Kursu Normalnego Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie, który ukończył we wrześniu 1924 r. uzyskując ocenę dobrą i uznanie w oczach francuskiego dyrektora nauk płk. dypl. Louisa Faury, według którego Świtalski był niezwykle inteligentnym oficerem, posiadającym łatwość pracy i asymilacji w różnych sytuacjach.

Ponieważ przed rozpoczęciem nauki w WSWoj. zbyt krótko dowodził batalionem (trzy miesiące), z dn. 1 października 1924 r. otrzymał przydział na dowódcę III batalionu 40. pp we Lwowie. Na stanowisku dowódcy batalionu pozostał do 14 lutego 1925 r. – tego dnia został oddany do dyspozycji dowódcy Okręgu Korpusu nr VI we Lwowie z przydziałem do Oddziału Wyszkożenia. Brał udział w przygotowywaniu i prowadzeniu m.in. ćwiczeń aplikacyjnych dowódcy OK nr VI gen. dyw. Juliusza Malczewskiego (jako szef Oddziału IV armii), gry wojennej w Inspektoracie Armii nr V gen. dyw. Jana Romera oraz manewrów kawaleryjskich gen. broni Tadeusza Rozwadowskiego na Wołyniu w sierpniu 1925 r., w czasie których także dowodził batalionem; ponadto w 1924 r. brał udział w grze wojennej 5. DP, a w 1925 r. w czasie koncentracji letniej tejże dywizji prowadził ćwiczenia kompanijne i batalionowe oraz był rozjemcą w czasie ćwiczeń na szczeblu pułku.



Stanisław Jan Ferdynand Świtalski (1890-1939) na fotografii sprzed 1939 r. ze zb. CAW

Oficer sztabowy

Z dniem 26 stycznia 1926 r. mjr Sztabu Gen. Świtalski został przeniesiony na stanowisko szefa sztabu 1. DP Leg. w Wilnie. W czasie zamachu majowego w 1926 r. brał udział, wraz ze swoją dywizją, w walkach w Warszawie po stronie Józefa Piłsudskiego; był wysoko oceniany przez dowódcę 1. DP Leg. gen. bryg. Stefana Dąb-Biernackiego. W tym okresie dwukrotnie brał udział w koncentracjach letnich 1. DP Leg. – w 1926 r. był szefem sztabu kierownictwa ćwiczeń, dowódcą batalionu oraz oddziału wydzielonego, a w 1927 r. był

ćwiczebnym szefem sztabu dywizji, a następnie w czasie ćwiczeń międzydywizyjnych gen. bryg. Stanisława Burhardt-Bukackiego pełnił analogiczne stanowisko. 29 października 1927 r. Świtalski został przeniesiony do Warszawy, na stanowisko szefa Oddziału Wyszkożenia w Dowództwie Okręgu Korpusu nr I, a 26 kwietnia 1928 r. został przesunięty na stanowisko szefa Oddziału Ogólnego w tymże sztabie DOK I. 20 lutego 1930 r. Świtalski został przeniesiony, dla odbycia stażu liniowego, na stanowisko zastępcy dowódcy stołecznego 30. pp stacjonującego na terenie Cytadeli. W czasie służby w pułku wziął udział w koncentracji letniej 10. DP, w czasie której kierował ćwiczeniami batalionowymi i pułkowymi, a w czasie ćwiczeń aplikacyjnych pełnił rolę dowódcy pułku. 1 marca 1931 r. objął stanowisko szefa sztabu DOK nr IV w Łodzi. W tym czasie był już podpułkownikiem dypl. ze starszeństwem z 1 stycznia 1931 r.



Jubileusz dwudziestopięciolecia 1. Dywizji Piechoty Legionów w Wilnie i piętnastolecia 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich we Lwowie
Fragment uroczystości na placu Łukiskim w Wilnie, sierpień 1939 r. Fot. ze zb. NAC

W ministerstwie i w linii

6 listopada 1932 r. Świtalski otrzymał przydział w MSWojsk. – został oficerem sztabowym do prac specjalnych gen. bryg. Jerzego Wołkowickiego, który pełnił funkcję generała do prac specjalnych przy MSWojsk. Po śmierci Piłsudskiego, Świtalski wraz z Wołkowickim przeszli do składu osobowego II wiceministra spraw wojskowych. W czasie pracy w MSWojsk. zdobył pełne uznanie swojego przełożonego gen. Wołkowickiego, a także II wiceministra i szefa Administracji Armii gen. bryg. dr. Sławoja Felicjana Składkowskiego.

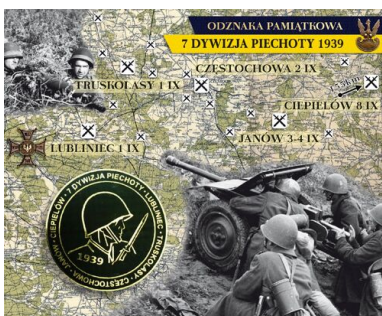
Według informacji wynikających z opinii gen. Wołkowickiego z 4 listopada 1935 r., Świtalski był przewidywany na zastępcę dowódcy Taborów i Remontu MSWojsk., lecz poprosił o przydział liniowy – tylko staż na stanowisku dowódcy pułku dawał mu szansę na awans. Z dniem 5 listopada 1935 r. objął dowództwo 25. pp w

Piotrkowie Trybunalskim, wchodzącego w skład 7. DP. W 1938 r. awansował do stopnia pułkownika dypl., ze starszeństwem z 19 marca t. r. i 25. lokatą wśród pułkowników piechoty. W zgodnych opiniach dowódcy Piechoty Dywizyjnej płk. dypl. Stanisława Maczka i dowódcy dywizji gen. bryg. Janusza Gąsiorowskiego, Świtalski z każdym rokiem na stanowisku dowódcy pułku robił ogromne postępy, nadrabiając braki wynikające z długoletniej służby sztabowej; dowodzony przez niego pułk zdobył palmę pierwszeństwa w 7. DP.

Od listopada 1938 r. do marca 1939 r. był oddelegowany na I Kurs Doskonalący dla Oficerów Dyplomowanych w WSWoj. (określany jako „kurs szefów sztabu i kwatermistrzów armii”) Jednak pomimo ukończenia tego specjalistycznego kursu do momentu wybuchu wojny nie otrzymał nowego przydziału.

Żołnierz Września

W momencie ogłoszenia mobilizacji 24 sierpnia 1939 r. płk dypl. Adam Świtalski znajdował się wraz ze swoim pułkiem na koncentracji letniej 7. DP w Obozie Ćwiczebnym Przygłów, zaledwie ok. 15 km od garnizonu. W ciągu 48 godzin pułk osiągnął gotowość do pogotowia marszowego, a od 28 sierpnia t. r. poszczególne bataliony były przerzucane kolejną do Częstochowy, gdzie obsadziły wyznaczone im pozycje na zachód od klasztoru jasnogórskiego. Świtalski był wyznaczony dowódcą zachodniego i południowo-zachodniego odcinka obrony 7. DP „Jasna Góra”, a jego miejsce postoju, do momentu wycofania się pułku z miasta w kierunku Janowa (2 września 1939 r., ok. godz. 22.00), był budynek klasztoru SS. Magdalenek przy ul. Św. Barbary 9. Działania pułku wspierał III dywizjon 7. Pułku Artylerii Lekkiej. Świtalski brał udział w odprawie u dowódcy dywizji gen. Gąsiorowskiego 2 września t. r. ok. godz. 17.00, na której zapadła decyzja o opuszczeniu Częstochowy i wycofaniu się na wschód od Janowa. 3 września 25. pp wraz z III dywizjonem 7. pal wyszedł z lasów za Ciecierzynem i zajął stanowiska obronne na wzgórzach na zachód od Janowa, gdzie ok. godz. 11.00 przyjął natarcie oddziałów niemieckich 4. i 46. DP. Obroną pułku Świtalski kierował osobiście – istnieją przekazy, że w tym czasie czynił starania, by objąć dowództwo nad wszystkimi oddziałami 7. DP, gdyż dowództwo dywizji zostało odcięte od większości podległych sobie oddziałów. Popołudniem 3 września 25. pp zmuszony został do wycofania się wzdłuż toru kolejowego do Koniecpola; na placu boju pozostawiono III dywizjon 7. pal, który zaatakowany od tyłu w panice nie zdołał zwinąć pozycji i wycofać się wraz z piechotą. Odwrót pułku w nocy z 3 na 4 września był prowadzony bezwładnie, pogubiono wiele pododdziałów w czasie marszu przez lasy i bezdroża.



**W związku z 80. rocznicą
wybuchu II wojny światowej
(1939-2019), Oddział IPN w
Katowicach przygotował znaczek
w formie odznaki pamiątkowej
poświęconej częstochowskiej 7
Dywizji Piechoty i jej szlakowi
bojowemu we wrześniu 1939 roku**

4 września przed świtem, Świtalski na czele części 25. pp dotarł do lasu pod Mełchowem; główną siłę pułku stanowił wówczas I batalion mjr. Stanisława Juszcakiewicza, podobnie jak Świtalski późniejszego oficera Komendy Głównej ZWZ/AK ps. „Kuba” (szef Biura Personalnego KG AK oraz zastępca szefa Oddziału I KG AK). Rozpoznano w pobliskim Lelowie niemiecki sztab, który okazał się być dowództwem 2. Dywizji Lekkiej gen. Georga Stumme. Świtalski zdecydował zająć Lelów poprzez atak z zaskoczenia – w czasie godzinnej walki zniszczono dwa czołgi i kilka pojazdów i wycofano się dopiero, gdy na ratunek dowództwu 2. DLek. przybyły posiłki z rejonu Koniecpola. Był to końcowy akcent walk 25. pp w 1939 r. jako zwartego oddziału. Dzięki niemu Niemcy rozluźnili kordon okrążenia wokół resztek 7. DP, co dało niektórym pododdziałom szansę przedarcia się na wschód.

Pod Koniecpol Świtalski dotarł jeszcze tego samego dnia mając pod rozkazami zaledwie ok. 200 ludzi i zdołał się wyrwać poza kocioł wokół 7. DP. Jeszcze przez ok. trzy tygodnie dowodził niewielkim pododdziałem pułku, ukrywając się po lasach i prowadząc działania na wpół partyzanckie na tyłach armii niemieckiej.

W konspiracji

Pułkownik dypl. Adam Świtalski rozpoczął działalność konspiracyjną zanim zamilkły działa w czasie kampanii polskiej 1939 r., gdyż już 25 września t. r. poczynił kroki w celu zorganizowania podziemnej organizacji zbrojnej na terenie województwa łódzkiego (w rejonie Piotrkowa), opartej o oficerów i żołnierzy swojego pułku. W październiku 1939 r. podporządkował się Dowództwu Głównemu Służby Zwycięstwu Polski i przyjął ps. „Helena” (być może po inspekcji w Piotrkowie dowódcy SZP gen. bryg. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego 19 października 1939 r.).

W grudniu 1939 r. przeniósł się na polecenie KG ZWZ do Warszawy, gdzie pod fałszywym nazwiskiem zatrudnił się w Wydziale Technicznym Zarządu Miasta Warszawy w charakterze robotnika i pracował do października 1940 r. przy rozbiórce gruzów. W tym czasie jego łączniczką była Danuta Gampf, siostra znanego

w Piotrkowie działacza Stronnictwa Narodowego. Z kolei jego najmłodszy brat Jan Klemens Świtalski przechowywał w swoim mieszkaniu w Warszawie przy pl. Inwalidów 6 największą kasę Oddziału IV KG ZWZ. Świtalski już w październiku 1939 r. miał objąć szefostwo związków Oddziału IV Zaopatrzeniowego DG SZP, a następnie KG ZWZ/AK, choć bardziej prawdopodobne jest, że nowe obowiązki przejął dopiero przy przyjeździe do Warszawy w grudniu 1939 r. Według płk. dypl. Kazimierza Pluty-Czachowskiego ps. „Kuczaba”, został mianowany szefem Oddziału IV w połowie listopada 1939 r. Od samych początków istnienia SZP/ZWZ/AK należał więc Świtalski do wąskiej grupy najbliższych współpracowników płk. dypl./gen. bryg. Stefana Roweckiego ps. „Grot”.

Jest raczej pewnym, że awans Świtalskiego na generała był tytularny – na czas wojny – i wynikał ze względów prestiżowych; w czasie akcji „Burza” dowódca dywizji AK miał współpracować w walce z Niemcami z oddziałami sowieckimi i właśnie w rozmowach z wyższymi stopniem oficerami Armii Czerwonej musiał legitymować się stopniem generalskim.

W grudniu 1939 r. Świtalski wciągnął do pracy konspiracyjnej mjr. dypl. Henryka Bezega ps. „Gil”, który służył pod nim w Oddziale IV KG ZWZ/AK jako szef Służby Intendentury. W swoim życiorysie z 14 marca 1950 r. podawał, że wiosną 1940 r. został kwatermistrzem KG ZWZ, co jest o tyle nieprecyzyjne, że do przemianowania szefa Oddziału IV KG AK w Kwatermistrza KG AK doszło dopiero 9 VII 1942 r., rozkazem KG AK nr 5 „Odtwarzanie Sił Zbrojnych”. Faktycznie jednak był u zarania pracy konspiracyjnej organizatorem służby zaopatrzenia ZWZ/AK.

Po wprowadzeniu zmian organizacyjnych w lipcu 1942 r., „Helena” pełnił równocześnie obowiązki Kwatermistrza i II zastępcy szefa sztabu KG AK oraz szefa Oddziału IV KG AK. Było to rozwiązanie tymczasowe – w momencie przybycia do Kraju w kwietniu 1943 r. płk. dypl. Kazimierza Iranka-Osmeckiego ps. „Makary”, przejął on z rąk Świtalskiego szefostwo Oddziału IV, a w tym samym czasie na stanowisko Kwatermistrza „Grot” mianował płk. dypl. Zygmunta Miłkowskiego ps. „Denhoff”. O zmianie na stanowisku Kwatermistrza zdecydował osobiście „Grot”, który uważał, że Świtalski nie posiada cech predestynujących go na dublera szefa sztabu KG AK płk. dypl./gen. bryg. Tadeusza Pełczyńskiego ps. „Grzegorz”, a szefem Oddziału IV – w kontekście przewidywanego powstania powszechnego – musiał być oficer obeznany z zagadnieniami zaopatrzenia aliantów zachodnich.

W „Obserwatorium”

Według krótkiego przebiegu służby znajdującego się w Studium Polski Podziemnej – płk dypl. Adam Świtalski miał w 1940 r. znaleźć się w „Obserwatorium”; pod tym kryptonimem kryło się Biuro Inspekcji KG AK, dokąd miał wrócić ponownie w 1942 r. Z kolei we wcześniej wspomnianym życiorysie podał, że w lutym 1943 r. został mianowany inspektorem KG AK na Okręg Lubelski. Choć daty zdania szefostwa Oddziału IV różnią się nawet o dwa miesiące nie oznacza to błędu – w lutym 1943 r. Świtalski został mianowany inspektorem, gdyż KG AK wiedziała już o przylocie do Kraju w marcu t. r. „Makarego”, który zanim mógł objąć nowe stanowisko musiał przejść obowiązkową dla cichociemnych aklimatyzację w warunkach okupacyjnych, trwającą ok. miesiąca; do tego momentu Świtalski pozostawał na poprzednim stanowisku.

Dowódca 3. DP AK i generał brygady

Według informacji znajdujących się w teczce personalnej Świtalskiego (w SPP) miał on objąć dowództwo 3. DP AK już w lutym 1944 r. i równocześnie zostać awansowany do stopnia generała brygady. Pewne jest jednak, że do objęcia dowództwa dywizji i awansu do stopnia generalskiego doszło dopiero w lipcu 1944 r. – tak podaje Świtalski w swoim życiorysie oraz to właśnie wtedy rozpoczęto akcję „Burza” na Lubelszczyźnie. Być może jednak już w lutym 1944 r. był przewidywany do objęcia dowództwa 3. DP AK. Jest także raczej pewnym, że awans Świtalskiego na generała był tytularny – na czas wojny – i wynikał ze względów prestiżowych; w czasie akcji „Burza” dowódca dywizji AK miał współpracować w walce z Niemcami z oddziałami sowieckimi i właśnie w rozmowach z wyższymi stopniem oficerami Armii Czerwonej musiał legitymować się stopniem generalskim. Podobny casus występował w przypadku dowódców wschodnich okręgów AK, których jednak – w przeciwieństwie do Świtalskiego – prezydent RP Lech Wałęsa 28 września 1994 r. pośmiertnie awansował na generałów brygady.

W „Burzy” na Lubelszczyźnie

Akcja „Burza” na Lubelszczyźnie rozpoczęła się 21 lipca 1944 r., lecz ok. 15-16 lipca odbyła się w Lublinie odprawa wyższych dowódców AK, także z udziałem Świtalskiego, na której zapadła decyzja wprowadzenia do walki w ramach „Burzy” jak największej liczby dużych związków powstałych na bazie zmobilizowanych struktur terenowych AK. Na terenie Inspektoratów AK Zamość i Chełm dowódca 3. DP AK rozpoczął mobilizację oddziałów 7., 8. i 9. pp AK, z których ten ostatni osiągnął najwyższy stan liczebny (do 3 tys. żołnierzy) i to przy tym pułku dowodzonym przez mjr. Stanisław Prusa ps. „Adam” Świtalski rozwinął swój punkt dowodzenia. W okresie od 21 do 26 lipca podległe mu oddziały zajęły samodzielnie lub wspierając

oddziały sowieckie m.in. Chełm, Bełżec, Zwierzyniec, Szczepieszyn, Radecznicę, Tomaszów Lubelski, Zamość i Urzędów. W wyzwolonym Zamościu Świtalski planował rozwinąć miejsce postoju 3. DP AK, do czego ostatecznie nie doszło po rozpoczęciu aresztowań przez stronę sowiecką; stoczono kilkanaście większych i mniejszych potyczek z oddziałami Wehrmachtu, zdając straty w sprzęcie i ludziach oraz biorąc jeńców.

W rękach Sowietów

Został aresztowany przez NKWD 13 sierpnia 1944 r. w Lublinie (w literaturze pojawiają się też daty wcześniejsze, najczęściej 1 i 3 sierpnia), gdy udał się na rozmowy z dowódcą 69. Armii sowieckiej gen. płk. Władymirem Jakowlewiczem Kołpakczy (w literaturze błędnie wymieniany jako gen. lotn. Kołpaczew – nie było wówczas w Armii Czerwonej oficera w tym stopniu i o takim nazwisku) i odrzucił propozycję tegoż wcielenia 3. DP AK do armii Berlinga. Po aresztowaniu został wywieziony samolotem z lotniska w Świdniku do Moskwy, gdzie trafił do słynnego więzienia Lefortowo. Po serii przesłuchań, które trwały ok. trzy tygodnie, został wraz z innymi wysokimi oficerami AK (m.in. z tytularnym gen. bryg. Kazimierzem Tumidajskim „Marcinem”, gen. bryg. Ludwikiem Bittnerem „Halką”, płk. Hieronimem Suszyńskim „Szeligą”) przewieziony do obozu internowanych NKWD w Charkowie, gdzie przybył 2 września 1944 r.

W czasie pobytu w obozie w Diagilewie Świtalski wziął też udział w masowej głodówce osadzonych oficerów i żołnierzy AK, jaka miała miejsce od 29 czerwca do 5 lipca 1947 r., a zakończyła się dopiero po przyjeździe z Moskwy specjalnej komisji i wynegocjowaniu poprawy warunków żywieniowych i obietnicy stopniowego zwalniania z obozu. Po zakończeniu głodówki odizolowano generałów, w tym i Świtalskiego, od reszty osadzonych (...).

W obozie w Charkowie Adam Świtalski zorganizował i nadzorował konspiracyjny kurs wojskowy oparty na regulaminie skróconych kursów podchorążych. W czerwcu 1945 r. brał udział w 3-dniowej głodówce. 29 grudnia 1945 r. został wywieziony wraz z innymi oficerami AK z Charkowa do obozu specjalnego NKWD nr 178 w Diagilewie pod Riazaniem, gdzie transport dotarł 5 lub 6 stycznia 1946 r.

26 lutego 1947 r. podpisał wysłany *via* ambasada w Moskwie zbiorowy list wyższych oficerów AK do Bolesława Bieruta w odpowiedzi na apel tego ostatniego, w którym ten wzywał Polaków do pracy nad odbudową kraju. Oficerowie AK w swoim piśmie deklarowali wyjście naprzeciw oczekiwaniom władz Polski Ludowej. Inicjatorem napisania listu był mjr. Tadeusz Sztumberk-Rychter ps. „Żegota”, a początkowo przeciwnikami podpisania listu byli „Marcin” (Tumidajski) oraz „Wilk” (Krzyżanowski) – ostatecznie list podpisali wszyscy znajdujący się w obozie generałowie AK (oraz inni, m.in. płk dypl. Stefan Czerwiński ps. „Stefan”), oprócz „Wilka”, który dystansował się od tej inicjatywy.

26 stycznia 1947 r. Świtalski miał zatarg z kpt. Janem Schramem ps. „Grodzicki” (burmistrzem Jarosławia z ramienia Delegatury Rządu RP na Kraj, działaczem ludowym), który w obraźliwy sposób wyraził się m.in. o godle narodowym i zarzucił Świtalskiemu współudział w doprowadzeniu do klęski w czasie kampanii polskiej 1939 r.; konflikt zakończył się przed obozowym Sądem Honorowym. W czasie pobytu w obozie w Diagilewie Świtalski wziął też udział w masowej głodówce osadzonych oficerów i żołnierzy AK, jaka miała miejsce od 29 czerwca do 5 lipca 1947 r., a zakończyła się dopiero po przyjeździe z Moskwy specjalnej komisji i wynegocjowaniu poprawy warunków żywieniowych i obietnicy stopniowego zwalniania z obozu. Po zakończeniu głodówki odizolowano generałów, w tym i Świtalskiego, od reszty osadzonych i wywieziono czasowo do Skopina, a stamtąd do obozu internowanych NKWD w Griazowcu (lipiec 1947 r.).

W Polsce „ludowej”

W październiku 1947 r. został zwolniony z obozu i w listopadzie tr. powrócił do Polski. W Warszawie, na Dworcu Gdańskim, odebrał go z pociągu bratanek Andrzej, który wspominał po latach, że stryj wysiadł z pociągu w płaszczu z dystynkcjami generalskimi i zwykłym kijem – zamiast laski – w rękę.

Po powrocie do Polski zamieszkał w Milanówku, przy ul. Literackiej 11. Przez pierwsze miesiące był bezrobotny i formalnie pozostawał w służbie wojskowej. W lutym 1948 r. został zatrudniony w Centrali Gospodarczej Spółdzielni Pracy, a 18 czerwca 1948 r. zdecydował się wystąpić do Ministerstwa Obrony Narodowej z podaniem o przeniesienie w stan spoczynku oraz poprosił o wyliczenie mu uposażenia emerytalnego. 1 października 1948 r. zmienił pracę i został starszym inspektorem kontroli wewnętrznej w Centrali Sprzętu Budownictwa w Warszawie przy ul. Górnośląskiej 45; 15 grudnia 1949 r. awansował na głównego komisarza oszczędnościowego. 29 lipca t. r. przeniósł się z Milanówka do Warszawy – zamieszkał przy ul. Kredytowej 9/7.

Naliczanie emerytury ciągnęło się przez dwa lata – w tym czasie funkcjonariusze Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego lustrowali przebieg kariery zawodowej Świtalskiego, który 14 marca 1950 r. musiał złożyć deklarację lojalności wobec Narodu i Państwa Polskiego w czasie II wojny światowej. Wreszcie 10 lipca 1950 r. Państwowy Zakład Emerytalny przyznał mu minimalną emeryturę wojskową dla oficera w stopniu pułkownika wysokości 10 tys. zł miesięcznie (od dnia 1 maja t. r.).

W stan spoczynku został formalnie przeniesiony rozkazem personalnym MON nr 264 z dn. 21 kwietnia 1950 r.

Wówczas był już zapewne ciężko chory na nowotwór – zmarł po ciężkich cierpieniach w Warszawie 9 lipca 1952 r. i został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim, kwatera O, miejsce 17.

Ponad 13 lat po śmierci Świtalskiego ze skrytki w jego mieszkaniu przy ul. Kredytowej Ludwik Putowski wydobyl kilka dokumentów dotyczących pobytu w obozach internowania w Związku Sowieckim. W styczniu 1966 r. dokumenty te trafiły do Londynu, do rąk płk. „Kuby” (Stanisława Juszcakiewicza), a ten przekazał je do SPP; tam osobiście przepisał je gen. Pełczyński i naniósł własne uwagi.

Małżeństwo i adoptowane dzieci

Świtalski ożenił się z Zofią z domu Laskowską, primo voto Rettinger (ur. 6 czerwca 1897 r. – zm. 19 maja 1976 r.), kapitan AK ps. „Leona”, „Zo”, szefową sekretariatu Oddziału IV i Kwatermistrzostwa KG AK, która później pracowała w sekretariacie Oddziału II KG AK i szefostwie Biur Wojskowych KG AK, brała udział w Powstaniu Warszawskim; zm. w Londynie; wspólnego potomstwa nie posiadali. Świtalski adoptował i wychowywał: pasierba Andrzeja Rettingera (ur. 19 kwietnia 1924 r. – zm. 5 sierpnia 2001), porucznika AK ps. „Rawicz”, uczestnika powstania warszawskiego, a później oficera 1. Dywizji Pancerniej PSZ na Zachodzie, reżysera (absolwent WSF w Łodzi) i pasierbicę Barbarę Rettinger, primo voto Sławomirską (1922-1951), członkinię AK ps. „Dąbrówka”, „Iwa”; były to dzieci jego żony z pierwszego małżeństwa z Kazimierzem Rettingerem (*nota bene* dalszym kuzynem słynnego Józefa Hieronima Rettingera), urodzonego 5 listopada 1891 r., legionisty i przyjaciela Świtalskiego, oficera 6. pp Leg., ppor. rez. WP i prawnika, który zm. 1 stycznia 1933 r. w Warszawie.

Rozkazem dowódcy AK z 2 października 1944 r. tytularny gen. bryg. Adam Świtalski został odznaczony Krzyżem Złotym Orderu Virtuti Militari klasy 4. za całokształt działalności bojowej w okresie konspiracji i walk AK, choć nie posiadał wcześniej Krzyża Srebrnego (5. klasy); 20 lutego 1964 r. w Studium Polski Podziemnej wystawiono poświadczenie Złotego Krzyża tego Orderu. Ponadto Świtalski posiadał następujące odznaczenia: 3-krotnie Krzyż Walecznych (1921), Medal Niepodległości (1932) zamieniony następnie na Krzyż Niepodległości (1933), Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (4 kl.), Złoty Krzyż Zasługi; posiadał także honorową odznakę za rany z dwiema gwiazdkami.

COFNIJ SIĘ